

# GŁOS ŚWIDNIKA

Tygodnik

Nr 33 (1291) 26 września 1996 r. cena 30 gr

## Kompromis w sprawie układu pracy dla „zbrojeniówki”

### Pracodawcy i związkowcy rozebrali barykadę

Po trwających dwa lata negocjacjach, 20 września w Radomiu podpisano ponadzakładowy układ zbiorowy pracy dla 31 zakładów przemysłu zbrojeniowego, do których zalicza się również PZL-Świdnik. W kwestiach najbardziej dyskusyjnych, a jednocześnie najbardziej interesujących pracowników, czyli w sprawie wynagrodzeń i dodatków, osiągnięto porozumienie będące do pewnego stopnia kompromisem między stanowiskiem pracodawców i związków zawodowych.

Od 1 stycznia 1997 roku najniższe wynagrodzenie obowiązujące w branży będzie ustalone na poziomie 110% najniższego wynagrodzenia określonego przez ministra pracy i polityki społecznej. Od 1 stycznia 1998 roku poziom ten zostanie podniesiony do 120%.

Dodatki za godziny nadliczbowe obowiązujące będą w wysokości 75% za dwie pierwsze godziny i 100% za każdą następną godzinę. Każda godzina pracowana nocą (między 21.00 a 7.00) będzie wynagradzana o 20% więcej niż godzina pracy w dzień. Dodatki za pracę w święta i dni wolne od pracy wyniosą będą 100% stawki. Praca w warunkach szkodliwych wynagradzana będzie z dodatkami 5% do minimalnej płacy zakładowej w przypadku I stopnia szkodliwości i dodatkami 7,5%, 10% i 12% za II, III oraz IV stopień szkodliwości.

Odprawy emerytalne i rentowe układ reguluje w wysokości 200% wynagrodzenia za staż pracy do 15 lat oraz 250% za ponad 15 lat, 300% po 20, 350% po 25, 400% po 30, 450% po 35, 500% po 40 i 550% po 45 latach pracy. Podstawa

Dokończenie na str. 2

## Świdnik w czołówce wojewódzkiego współzawodnictwa

### Sport szkolny na podium

Zarząd Główny Szkolnego Związku Sportowego podsumował wyniki rywalizacji w minionym roku szkolnym 1995/96. Wśród 199 sklasyfikowanych szkół podstawowych w woj. lubelskim w pierwszej szóstce znaleźli się aż trzej przedstawiciele Świdnika. Najwyżej, bo na trzeciej pozycji uplasowała się SP nr 3 - 205 pkt. Medale wojewódzkich zawodów młodzi sportowcy „trójki” zdobyli w kilku konkurencjach. W kategorii do lat 13: II miejsce drużyna chłopców w pływaniu oraz zwycięstwa „2” dziewcząt i chłopców a także „3” chłopców w minisiatkówce. W kategorii do lat 15: II miejsca dziewcząt i chłopców w pływackich sztafetach, vicemistrzostwo chłopców w piłce ręcznej, mistrzostwo siatkarzy oraz II i III miejsce w dwubój nowocześnie.

Na piątym miejscu zameldowała się na finiszu SP nr 5 - 159 pkt. Medalowe osiągnięcia w kategorii wiekowej do lat 13 to: I miejsce chłopców i III dziewcząt w biegach przełajowych oraz III pozycja chłopców w minikoszykówce. Ich starsi koledzy zwyciężyli drużynowo w szkolnej lidze LA (m.in. drugie miejsce w sztafecie 4 x 100 m). Indywidualnie: II miejsce Łukasza Wójcika na 100 m, drugi wynik Pawła

Piskorskiego i trzeci Roberta Czubę w skoku wzwyż, III pozycja Krzysztofa Piskorskiego w pchnięciu kulą i „złoto” Grzegorza Guślińskiego w rzucie dyskiem.

Oczko niżej znalazła się SP nr 1 - 158 pkt. Medalistki w młodszej kategorii: „złoto” w drużynowych biegach przełajowych i czworobój LA. Ich starsze koleżanki zajęły I miejsce w sztafetowych biegach przełajowych i III w końcowej klasyfikacji szkolnej ligi LA. Indywidualnie: I miejsce Magdy Charytanowicz i III Ewy Cisz w skoku w dal, zwycięstwo Magdy Tarkowskiej w rzucie dyskiem, „złoto” Katarzyny Żmudy i „srebro” Katarzyny Szewczak w rzucie oszczepem a także najlepsze biegaczki przełajowe - Katarzyna Bielecka na 1500 m i Wioletta Putzan na 2500 m.

W klasyfikacji 68 szkół ponadpodstawowych na drugim miejscu uplasowała się I Liceum Ogólnokształcące w Świdniku, z 52 punktami na koncie. Medalowe osiągnięcia licealistów w rywalizacji na szczeblu województwa to: II miejsce dziewcząt w sztafetowych biegach przełajowych oraz „złoto” siatkarzy i „brąz” siatkarok.

Natomiast na piętnastym miejscu w rankingi SZS „wylądował” Zespół Szkół Technicznych (21 pkt). Najsilniejszą stroną świdniczan w ubiegłym roku szkolnym była siatkówka (III miejsce) i koszykówka.

JaKo

## Avia - Jeziorak Ilawa 3:2 MECZ JAK MARZENIE

Wreszcie piłkarze Avii zagrali tak, jak oczekują ich sympatycy. Ponad 600 kibiców było w niedzielne popołudnie świadkiem wspaniałego piłkarskiego widowiska. Świdniczanie dwukrotnie przegrywali, ale nie zalamali się. Ambitnie dążyli do zmiany niekorzystnego rezultatu i waleczność została nagrodzona. Dziewięć minut przed końcem Tomasz Jasina zdobył zwycięską bramkę. Pierwsi szansę na uzyskanie prowadzenia mieli goście. W 11. minucie Paweł Róg, po błędie defensywy gospodarzy, znalazł się w idealnej sytuacji, strzelił mocno, ale Grodzicki zdolał odbić piłkę. Chwilę później strzał Jacka Ziarkowskiego z najwyższym trudem obronił Jarosław Taliak. W 20. padł pierwszy gol. Grodzicki zbyt krótko wybił piłkę, przejął Jarosław Płoski i idealnie wypuścił Rogę, który (chyba na pozycji spalonej) minął bramkarza gospodarzy i strzelił do

Dokończenie na str. 6

## Świdniccy strażacy nie dosięgną trzeciego piętra

### Skokochron zamiast drabiny

Dwa groźne pożary mieszkań, które wydarzyły się w ostatnich dniach w Polsce i pociągnęły za sobą 5 ofiar śmiertelnych, spowodowały nas do uzyskania informacji na temat wyposażenia Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej Państwowej Straży Pożarnej w Świdniku, która sprawuje opiekę przeciwpożarową nad miastem. O wy-

powiedź poprosiliśmy brygadiera Jana Krawczyńskiego: „Nasza jednostka boryka się z podobnymi problemami finansowymi, jak cała Państwowa Straż Pożarna. Wozy bojowe, które wyjeżdżają do pożarów w Świdniku mogą ewakuować ludzi z wysokości co najwyżej drugiego piętra. Nie mamy natomiast tak zwanej autodrabiny, która sięgałaby ostatnich pięter naszych wieżowców. Jedynie dwie jednostki w Lublinie dysponują takim sprzętem. Wydatki 10 miliardów starych złotych w naszej sytuacji finansowej nie wchodzi w grę, dlatego staraliśmy się o pomoc sponsorów. Liczymy przede wszystkim na władze miasta. Na razie autodrabina może dotrzeć do Świdnika z jednostki przy ul. Zemborzyckiej w Lublinie po około 25 minutach przy sprzyjających warunkach drogowych. Po części sytuację ratuje posiadani przez nas skokochron. Tym środkiem ratowniczym możemy pomóc ludziom już w 7 - 10 minut po wyjeździe do pożaru”.

jmr

## Druga młodość „PEGIMEKU”

Nie ma przesady w tytułowym stwierdzeniu, bowiem ostatnimi czasy Przedsiębiorstwo Komunalne „PEGIMEK” przechodzi przeobrażenia, które mają doprowadzić firmę do sprawnego funkcjonowania na rynku. Finałem restrukturyzacji będzie usamodzielnienie wszystkich zakładów „PEGIMEKU”, znalezienie inwestorów strategicznych a później przekazanie części akcji pracownikom.

Dotychczasowe zmiany sprawiły - co najważniejsze dla mieszkańców - że nie będzie do połowy przyszłego roku podwyżek czynszów regulowanych, doczekają się też remontów budynki komunalne - tam gdzie było to konieczne wymieniono pokrycie dachów oraz stolarkę. Szerzej o przeobrażeniach w „PEGIMEKU” oraz o korzyściach płynących z nich dla Świdniczan za tydzień w rozmowie z Adamem Bogaczem - prezesem PK „PEGIMEK”.

## Do Lublina drożej

Od wtorku, 1 października, będzie im płacić drożej za bilety do Lublina. Jak nas poinformowali przewoźnicy, jadąc przez Kalinówkę zapłacimy: do Lublina 1,40 zł, do „Krzyszówek” 1 zł, do Kalinówki II i Felina 1,20 zł. Natomiast podróż przez Ząbadebę kosztuje: do Lublina 1,40 zł, do Ząbadeby, przystanek przy torach kolejowych, 1 zł, przystanek przy chłodni 1,20 zł.

## Dwie wystawy w Artystycznej Świetlicy Środowiskowej

### Dyskretny urok pejzaży i ... pancerników

Od kilku dni czynna jest w Artystycznej Świetlicy Środowiskowej wystawa prac malarzy - amatorów z całej Polski. Ten spory zbiór obrazów olejnych i grafik trafił do naszego miasta na „Ogólnopolskie Prezentacje Twórczości Amatorskiej Świdnik '96”, imprezę której patronuje Ministerstwo Kultury i Sztuki oraz Urząd Wojewódzki w Lublinie. O programie trzydniowych prezentacji piszemy szerzej na stronie 5, przypominamy tylko, że omawiana wystawa stanowi zaledwie przedsmak tego, co zobaczymy i usłyszymy podczas nadchodzącego weekendu.

Dodatkową atrakcją ekspozycji jest konkurs zatytułowany „I ty zostaniesz jurorem”. Na wyłożonych w świetlicy kartkach oglądający mogą wpisywać numer pracy zasługującej na wyróżnienie. 28 września podczas rozstrzygnięcia konkursu organizatorzy wylosują nazwiska dwóch „jurorów - amatorów”, by wręczyć im - jako nagrodę - obrazy olejne z kolekcji świdniczkich malarzy Jana Romankiewicza i Bogdana Lewickiego.

(sls), fot. Brożek



Z pracami malarskimi sąsiaduje równie piękna co i niezwykle ekspozycja. Składa się na nią flotylla kartonowych modeli okrętów wojennych i samolotów wykonanych przez świdniczanina Andrzeja Gałusińskiego. Modele zaskakująco niemal zegarmistrzowską precyzją wykonania, tym bardziej, że autor jest inwalidą, posługującym się w pracy tylko jedną ręką.



Wielka frajda dla najmłodszych, czyli...

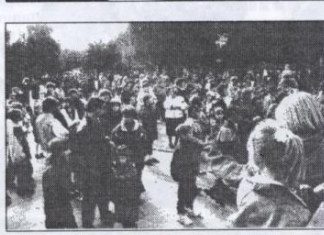
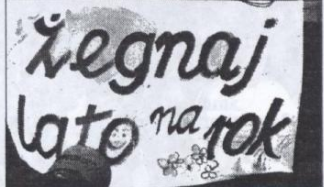
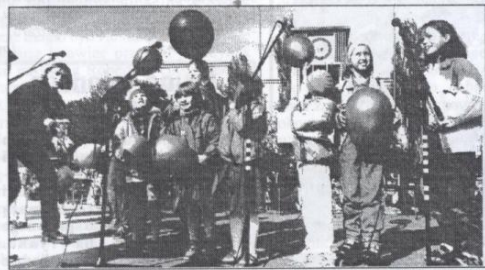
## Finał lata z SDK

W niedzielę o godz. 19 pożegnaliśmy lato. Co prawda w tym roku nie rozpieszczało nas nadmiarem słonecznej pogody, lecz co by nie mówić... szkoda, że się skończyło. Czy jednak pożegnania tej najpiękniejszej pory roku zawsze muszą być smutne? Niekoniecznie. Dla świdniczan, którzy wzięli udział w niedzielnym festynie „Pożegnanie lata” zorganizowanym przez Spółdzielczy Dom Kultury, wakacyjny nastrój udzielił się zapewne do końca dnia.

Już we wczesnych godzinach popołudniowych plac Konstytucji 3-Maja zamienił się w gigantyczną plasnę, na której rozgrywano rozmaite konkursy, gry i zabawy zręcznościowe. Swoje „pięć minut” mieli najmłodszy plastycy. Za pomocą kredek, pędzli i farb powrócili raz jeszcze do wakacyjnych miejsc wypoczynku. Kto nie miał ochoty na artystyczne zmagania, ten mógł sprawdzić się w innych konkurencjach, na przykład „łowieniu ryb”, rzucaniu piłkami do celu czy slalomie na łyżworolkach. Wszystkie konkursy cieszyły się niebywałym powodzeniem i nic w tym dziwnego, skoro zwycięstwa premiowane były słodyczami i zabawkami. Atrakcyjną była także oprawa artystyczna niedzielnego festynu. Na scenie oprócz Dziecięcego Zespołu Tańca Ludowego z SP 1 pojawił się zespół tańca nowożytnego z SDK oraz sympatyczna orkiestra „Szeliowski Brass Band” z Lublina, która przez prawie godzinę grała „gorące” przeboje latynoamerykańskie oraz tematy muzyczne ze znanych i lubianych filmów. Imprezę prowadziła prezenterka Telewizji Lublin 3 - Anna Dąbrowska.

SDK za naszym pośrednictwem pragnie podziękować wszystkim sponsorom, oraz uczniom z LO za pomoc w organizacji festynu.

(sfs), fot. Brożek



## Jak MOK pomógł przetrwać wakacje

Początek kalendarzowej jesieni był dla Miejskiego Ośrodka Kultury okazją do podsumowania tegorocznej akcji „Lato w mieście”. O przedstawienie jej wyników poprosiliśmy p. Ewę Jaskowiak, koordynatora akcji:

„Lato w mieście było niewątpliwie największą z akcji letnich organizowanych przez instytucje społeczne, kulturalne i sportowe działające w Świdniku.

Trwało dwa miesiące, w czasie których z naszych propozycji skorzystały tysiące ludzi. Co ważne - do udziału w imprezach zapraszaliśmy nie tylko dzieci, ale i dorosłych, którzy szczególnie chętnie uczestniczyli w zabawach plenerowych typu piknik rodzinny. Warto dodać, że do organizacji pikników włączyli się harcerze i działacze TKKF. Świt przygotowywał zabawy spacerowe i wspaniałą grochówkę. Obok pikników cyklicznymi wydarzeniami były projekcje filmów dla dorosłych, młodzieży i dzieci w Cinema Bar. Można było za darmo obejrzeć 20 tytułów, często wchodzących w skład kanonu polskiego kina. Muzycy z Lublina i Świdnika prezentowali w ramach wieczorów muzycznych szeroki repertuar, począwszy od klasyki, muzyki kameralnej i filmowej, po jazz, rock i najnowsze trendy muzyki młodzieżowej. Poważną część akcji stanowiły imprezy dla najmłodszych organizowane prawie codziennie. Długo by wyliczać je wszystkie. Były wśród nich: zabawy ruchowe, zajęcia plastyczne, zabawy muzyczne, wycieczki poza Świdnik, rajdy rowerowe, bale przebierańców, ogniska z pieczeniem ziemniaków, festiwale piosenki podwórkowej, giełdy dla kolekcjonerów, spotkania klubowe - na przykład frapujące spotkanie z pracownikiem agencji detektywistycznej.

Organizując akcję spotkaliśmy się z przychylnością licznych sponsorów, bez których nie byłoby wielu imprez. Są wśród nich Urząd Miasta, Ośrodek

Sportowy Avii, E.Wedel S.A. Browary Lubelskie, BDK w Świdniku, Państwowa Straż Pożarna, Pegimek, Telewizja Kablowa Świdnik, Radio Lublin, TP-SA, lubelski Sanepid, Centrum Kultury i Rozrywki „Radosz” w Lublinie, Poradnia Uzdzieleń, Telewizja Kablowa „Chelm”, Agencja Detektywistyczna „Adept”, sklep „Ewelinka” i pani Marta Zdebska”.

jmr

## Świdnik miastem koszykarzy?

Jeszcze tej jesieni w mieście będzie 8 miejsc do gry w koszykówkę. Dwa kosze ustawione zostaną przy Szkole Podstawowej nr 2 oraz w osiedlu Brzeziny przy ul. Kalinowej, natomiast po jednym koszu stanie na boisku między szkołami nr 1 i nr 3, przy Spółdzielczej Szkole Podstawowej, przy ul. Mickiewicza i Szkole Muzycznej. Sprzęt sfinansuje Zarząd Miasta, a zamontuje go Pegimek. Jest szansa, by takich miejsc było więcej, a to za sprawą akcji „Kosz na każdym osiedlu”, prowadzonej przez Zarząd Główny Towarzystwa Krzewienia Kultury Fizycznej. Ze środków centralnych ufundowano 600 kompletów do koszykówki (słup metalowy, tablica, obręcz z siatką), a rozdzielone zostaną między szkoły i stowarzyszenia kultury fizycznej, które nadeślą zgłoszenia do ZG TKKF. Na razie na wzięcie udziału w tej akcji zdecydowała się SP nr 2 i TKKF „Świt”.

d

## Spółczesna Szkoła Podstawowa w Świdniku ogłasza dodatkowe zapisy uczniów kl. I - IV

Jeżeli:

- twoje dziecko uczy się w bardzo licznej klasie;
  - ma trudności adaptacyjne w dużej szkole;
  - posyłaś je na indywidualne lekcje języków obcych zapisz je do Spółczesnej Szkoły Podstawowej
- Szkola zapewnia:
- naukę w zespołach do 16 uczniów;
  - naukę w godz. 8.00 - 14.00;
  - naukę języka angielskiego już od pierwszej klasy (3-4 godz. tygodniowo);
  - naukę języka niemieckiego w kl. V-VIII;
  - rozszerzony program nauczania;
  - szeroką gamę zajęć pozalekcyjnych;
  - bardzo dobrych nauczycieli;
  - udział rodziców we współzrządzaniu szkoły.

**Zadzwoń tel. 51-65-00 i zasięgnij szczegółowej informacji**

## Z redakcyjnej pocztu



### Komunikacja miejska - luksus czy konieczność?

Z mieszanym uczuciem przeczytałam „Głos Świdnika” z 29 sierpnia br. artykuł p.t. „Komunikacja miejska luksus czy konieczność?”. Mając dość bogate doświadczenie życiowe i zawodowe (w tym również w dziedzinie komunikacji) oraz przeżyty ponad czterdziestolecie codziennych dojazdów do pracy w Lublinie mogę z całą odpowiedzialnością stwierdzić, iż zapotrzebowanie na usługi komunikacyjne na wschodnich obrzeżach Świdnika jest zbyt małe, aby prywatnym przewoźnikom opłacało się uruchamiać tam komunikację miejską. Jeśli więc wnioskodawcy „usprawnienia” chcą zafundować nam luksus takiej komunikacji, niech szukają środków finansowych na jej dotowanie a nie próbują obciążać kosztami takiego luksusu tysiące świdniczan dojeżdżających codziennie do szkół i pracy w Lublinie. Jest bowiem oczywiste, że wydłużenie do wschodnich obrzeży Świdnika tras autobusowych musi spowodować przesunięcie czasu przejazdu do Lublina, zmniejszenie liczby kursów i częstotliwości kursowania autobusów oraz podniesienie cen biletów. Forsowanie więc niefortunnego pomysłu Pana Jaworskiego nieuchronnie musi doprowadzić do wydatnego pogorszenia komunikacji autobusowej do Lublina (sprawnej obecnie, jak nigdy przedtem), przed czym obecni pasażerowie tej komunikacji niewątpliwie będą się bronić, czy to poprzez występowanie do Lubelskiego Sejmiku Samorządowego i NSA o uchylenie krzywdzących ich decyzji władz miejskich czy też poprzez występowanie z sądowymi pozwami o wyrównanie im poniesionych strat przez niefortunnym projektorów usprawnienia.

Sądząc jednak, iż potrzeba taka nie zajdzie i po okresie próbnym „usprawnienie” zostanie zaniechane. Prywatni przewoźnicy wychwytując bowiem potrzebę komunikacji pasażerów lepiej niż organy administracji państwowej czy samorządowej i są z pewnością przekonani, iż na proponowanym im „usprawnieniu” pieniądze zarobić się nie da.

Przypuszczam więc, że do czasu uruchomienia w Świdniku lotniska pasażerskiego dla Lublina, pozabawieni będziemy komunikacji miejskiej, mimo, że niektórzy działacze samorządowych meczy obsesja, iż Świdnik jest jedynym miastem takiej wielkości w Polsce bez komunikacji miejskiej. Budowa takiego lotniska jest niewątpliwie dla województwa a nawet regionu warunkiem dalszego rozwoju a inne lokalizacje (Dys czy Radawiec) jak wynika z publikacji prasowych raczej odpady.

Należy więc przypuszczać, iż w dalszej przyszłości lubelskie linie komunikacji miejskiej obejmą również i Świdnik.

Z poważaniem  
Bohdan Grabarczyk

### Pracodawcy i związkowcy rozebrali barykadę

Dokończenie ze str. 1

wymiaru będzie średnie miesięczne wynagrodzenia z 3 miesięcy poprzedzających odejście.

Nagrody jubileuszowe wynosić będą: 150% wynagrodzenia w 20 - lecie pracy, 200% za 25, 250% za 30, 300% za 35 i 350% za 40 i więcej lat pracy. Za podstawę przyjmuje się średnia z trzech miesięcy poprzedzających czas nabycia uprawnień do otrzymania nagrody.

Kwoty wypłacane rodzinie pracownika w razie jego śmierci w trakcie trwania stosunku pracy wyliczane są na poziomie dwumiesięcznego wynagrodzenia przy stażu pracy poniżej 10 lat, czteromiesięcznego wynagrodzenia przy co najmniej 10 latach stażu i 6 miesięcznego wynagrodzenia w przypadku co najmniej 15 letniego stażu pracy. Do stażu wlicza się okres pracy w przedsiębiorstwie i poza nim.

Postanowienia układu wstąpił w życie 1 stycznia 1997 roku. Dokument stanowi podstawę do negocjacji układów zakładowych, których postanowienia - zgodnie z prawem - mogą być mniej korzystne dla pracowników niż postanowienia układu branżowego.

jmr

## Świdnicka młodzież u Ojca Świętego

Dokończenie ze str. 1

Najczęściej na kampingach, na boiskach sportowych lub przy parafach. Wszędzie spotykaliśmy się z dużą życzliwością i pomocą ze strony miejscowych. Cały niezbędny ekwipunek wiozła dla nas obsługa pielgrzymki. Miasta i miejscowości, które znalazły się na naszej trasie to m.in.: Żilina, Trencin, Bratislava na Słowacji, Wiener Neustadt, St. Michel, St. Veit w Austrii oraz Pontenaba i Santa Anna koło Rawennę we Włoszech.

Jadąc rowerem można dużo więcej przeżyć. Na szczęście mieliśmy umiarkowanego „farta” do łapania gum. Kiedy przejeżdża się przez tak piękne okolice, jakie mijaliśmy, bardzo łatwo dostrzec piękno natury. Zdążyło się, że po przejechaniu dziennego odcinka trasy był jeszcze czas na typowo krajoznawcze wycieczki. W ten sposób znaleźliśmy się w Asyżu, zwiedziliśmy fascynującą Wenecję, księstwo San Marino, byliśmy na słonecznej plaży nad Adriatykiem. Wszystko to zostało uwiecznione na licznych zdjęciach, które są na pewno miłą pamiątką. Jednak do Watykanu było coraz bliżej i każdy z nas zyskiwał na spotkaniu z Ojcem Świętym. W końcu to właśnie był ostateczny cel naszej dalekiej podróży.

- Zawsze marzyłem o takim spotkaniu - mówi Anna Gańska, uczestniczka pielgrzymki. - Papież Jan Paweł II przyjął nas bardzo serdecznie. Pierwszy raz podczas cotygodniowej dwugodzinnej audycji ogólnej w auli Pawła VI, gdzie obok nas byli także inni pielgrzymi.

Drugie spotkanie, bardzo krótkie, bo kilkunastominutowe, ale jakże niezapomniane. Ojciec Święty podszedł do całej grupy, pytał skąd jesteśmy, pozdrowił i błogosławił. Wyciągnęli spaler kar chęcych chociaż przez chwilę być blisko, dotknąć, przywitać się z papieżem. Serce ma przespieszony rytm, w oczy cisną się łzy wzruszenia. Teraz wiem, że warto ponieść nawet największy wysiłek dla takiej chwili. Nikt z nas nie zapomni tego do końca życia. Jeszcze tylko wspólne zdjęcie, ofiarowanie pamiątkowego roweru turystycznego przez organizatorów i pora się żegnać. Będzie o czym rozmyślać i co wspominać.

...

Dodajmy tylko, że wyjazd młodzieży ze Świdnika, nie doszedłby do skutku, gdyby nie finansowe wsparcie Urzędu Miasta, WSK, pana Krzysztofa Ulricha oraz pani Mazur - mamy jedną z uczestniczek wyjazdu. Jak dowiedzieliśmy się z dobrze poinformowanych źródeł, być może w przyszłym roku zostanie zorganizowana podobna pielgrzymka, ale tym razem do Sanktuarium Matki Bożej w Fatimie...

Jacek Kosierb

Serdeczne podziękowanie dla wszystkich, którzy uczestniczyli w ostatniej drodze naszej kochanej drużyny  
ś.p.  
WŁADYSŁAW  
GOŁĄBEK  
składa rodzina

## Ludowy zespół znów za granicą

Jeszcze nie tak dawno informowaliśmy o pobycie w Holandii i w Niemczech Dziecięcego Zespołu Tańca Ludowego ze Szkoły Podstawowej nr 1, a okazuje się, że nasze dzieci znów wyruszyły w świat.

Ta podróż ma jednak inny charakter. Zespół wyjechał bowiem na jedenastu fotografiach w czasopiśmie „Rota”. Jest to kwartalnik dla Polonii oraz Polaków poza granicami RP, kolportowany do bodaj pięćdziesięciu krajów, a wydawany przez Fundację Pomocy Szkołom Polskim na Wschodzie im. Tadeusza Goniwieca.

Barwna wkładka ze świdniczanami nosi tytuł „Polskie stroje ludowe z różnych regionów”. Dzieci prezentują w niej stroje kurpiowskie, rzeszowskie, rozbarskie (region śląski), opoczyńskie, krakowskie, krzeczowski i podlaskie.

Wkładka została zapotrzebowana w podpis: „Stroje prezentowały dzieci z Zespołu Tańca Ludowego Szkoły Podstawowej nr 1 im. M.Kopernika ze Świdnika k/Lublina”.

Ponadto na okładce znajdują się zdjęcia, na których widnieją opiekunowie zespołu - państwo Beata i Lech Leszczyńscy.

Przy okazji informujemy zainteresowanych, że kierownictwo zespołu zaprasza uczniów klas I-IV do współpracy w Dziecięcym Zespole Tańca Ludowego Szkoły Podstawowej nr 1, ul. Kopernika 9, w grupach: tańecznej, muzycznej i wokalne. Zapisy podczas prób, we wtorki o godz. 16.<sup>00</sup> i we czwartki o godz. 17.<sup>00</sup> w budynku SP nr 1.

/sm/

GŁOS ŚWIDNIKA

„Głos Świdnika” - Tygodnik WSK PZL i Zarządu Miasta Świdnika  
redaguje zespół w składzie: Marek NAUMIUK (red. naczelny), Irena WIERZCHOŚ (sekr. redakcji), Sławomir SOCHA (red. techn.), Anna KONOPKA, Jan MAZUR, Danuta JASIŃSKA (korekta); stałe współpracujące: Mieczysław KRUK (dz. sport.), Sławomir MYK (dz. kult.).  
Adres redakcji: 21-045 Świdnik, al. Lotników Polskich 1, skr. poczt. 10, tel. centr. 512-061 (wewn. red. 51-51 i 53-67), rozgłośni 51-52. - Skład i łamanie: redakcja.  
Druk: Przedsiębiorstwo Poligraficzne - Handlowe z udziałem ZBBZ, sp z o.o. Lublin, ul. Spadochroniarzy 5A, n. 2200.  
Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i zmian artykułów.  
Za treść ogłoszeń reklamowych redakcja nie odpowiada.



PRZEDSIĘBIORSTWO KOMUNALNE

**Pegimek**

SPÓŁKA Z O.O.

21-040 ŚWIDNIK UL. KONOPNICKIEJ 2

# CZTERDZIEŚCI LAT ZE ŚWIDNIKIEM



## W sercu świdnickiej krynicy

Woda płynąca ze świdnickich kranów pochodzi z 8 studni głębinowych, 7 położonych w Wierchowiskach oraz 1 w Kępku. Studnie głębinowe pracują nocą, bo wtedy ceny energii elektrycznej są najniższe. Woda z Wierchowisk gromadzona jest w dwóch zbiornikach wyrównawczych przepompowni, skąd jedna z 6 pomp tłoczy ją do miejskiej sieci. Natomiast woda z Kępca płynie wprost do miejskiego rurociągu. Świdniczanin w ciągu doby zużywa 8-8,5 tys. m sześć. wody. Przepompownia obsługuje również rurociągi wiejski w Wierchowiskach, wysyłając tam 150-160 m sześć. wody na dobę. Zaopatrzeniem miasta w wodę i odprowadzeniem ścieków zajmuje się 45 pracowników Zakładu Wodociągów i Kanalizacji „Wod-Kan”. Jego kierownikiem jest Grzegorz Żaluski.

**• Czy świdnicką wodę można pić bez przepompowania?**

– Oczywiście. My pijemy ją prosto z kranu. Jest średnio twarda, ale dobra w smaku, nie trzeba jej uzdatniać i chlorować. Raz w tygodniu, z każdej studni i w 6 miejscach na terenie miasta pobieramy próbki, sprawdzając czy woda nie ma zanieczyszczeń. Badania wykonujemy we własnym laboratorium. Natomiast co miesiąc jakość wody kontrolowana jest przez sanepid. Woda płynąca w naszej sieci jest wodą gruntową, czerpiemy ją z głębokości około 60 m i rozprowadzamy siecią długości około 130 km (bez przyłączy domowych). Przez najbliższe lata przybywać będzie rocznie ponad 4 km rurociągu.

**• Jak kształtuje się zużycie wody w naszym mieście?**

– Techniczne możliwości ujęcia wody pozwalają zaopatrywać w wodę sześćdziesięciotysięczne miasto. Mimo zwiększającej się liczby mieszkańców Świdnika zapotrzebowanie na wodę ciągle maleje, np. 4 lata temu zużywaliśmy jej około 13 tys. m sześć. na dobę, teraz o 5 tys. mniej. Z pewnością przyczyniło się do tego instalowanie przez świdniczan wodomierzy, które dopinają do oszczędniejszego zużycia wody. Zmniejszyliśmy także jej straty przez zastosowanie nowoczesnych, bardziej ekonomicznych urządzeń (zawisy, przepustnice) w miejskiej sieci wodociągowej. Świdniczanom nie powinno brakować wody. Jedynie na ostatnich piętrach kilku najwyższych położonych bloków niskie ciśnienie wody może nocą uniemożliwić picie kawy. Uciążliwość ta powinna niedługo zniknąć.

**• W minionych miesiącach realizowana była ważna dla miasta inwestycja związana z zaopatrzeniem w wodę...**

– Do niedawna Świdnik był jednostronnie zasilany w wodę. W przypadku awarii sieci miasto zostałoby jej pozbawione. Ostatnio położono drugi rurociąg, na razie tylko na pewnym odcinku, ale w razie potrzeby pozwoli to już na dodatkowe zasilenie miasta w wodę. W trakcie budowy nowej sieci czuwamy nad jakością używanych materiałów, aby posiadali wszystkie konieczne atesty i certyfikaty. Ponieważ praca ujęcia i przepompowni opiera się na energii elektrycznej, tu również mamy podwójne zasilanie. Przydało się to w czasie niedawnej awarii, kiedy koparka przecięła kabel energetyczny. Przerwa w dostawie prądu trwała około 3 godzin, podczas których przełączyliśmy się na równoległe zasilanie. Usuwanie awarii kabla trwało znacznie dłużej.

Zakład stara się na różne sposoby zmniejszyć koszty funkcjonowania. W tym wypadku także konieczne były inwestycje. Zainstalowaliśmy tzw. falownik, czyli urządzenie elektroniczne pozwalające oszczędnie gospodarować energią elektryczną podczas pracy pomp. Od roku mamy bardzo wydajną kotłownię gazową. Ogrzewają nas dwa sterowane automatycznie kotły. Ich pracę, zależnie od temperatury powietrza, kieruje umieszczony na zewnątrz czujnik. Zmiana sposobu ogrzewania znacznie obniżyła koszty.

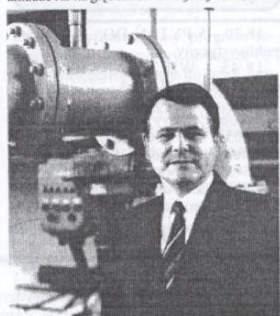
**• W strukturze zakładu działa także przepompownia ścieków...**

– Mieści się ona przy ul. Krępieckiej, w miejscu starych oczyszczalni ścieków. Nieczystości spływają z miasta siecią kanalizacyjną o długości około 83 km. W przepompowni podajemy je wstępnie do oczyszczalni. Na mechanicznym kracie zbierają się stałe odpady, które później wywożone są na wysypisko w Rokietnie. Dalej nieczystości tłoczone są dwunastokilometrowym kolektorem do oczyszczalni w Hajdowie. Ścieki również podajemy badaniom. Probki pobierane są w Świdniku i w Hajdowie. Sprawdzamy czy nie zawierają związków metali ciężkich. W miarę posiadanych środków chcielibyśmy modernizować przepompownię, uczynić ją bardziej przyjazną dla otoczenia i oczywiście już teraz spełnia wszystkie wymogi sanitarne i budowlane oraz obniżyć koszty jej funkcjonowania. Zamontujemy tam urządzenie tzw. mikięganio startu, pozwalające zmniejszyć zużycie pobieranej przez pompy energii elektrycznej. Myślimy również o wymianie pompy.

**• Jak często ulega awarii ponad 200 km rur wodociągów i kanalizacji?**

– Często instalacja ma ponad 30 lat, nie zawsze wykonana była właściwie i z odpowiednich materiałów, trudno więc się dziwić, że ulega

awarii. Aby je szybciej usunąć kupiliśmy urządzenie o nazwie korelator, ułatwiające określenie miejsca wycieku. Mamy także sporo sieci asfaltowo-cementowych, które z wielu powodów powinny być wymienione. Awaryjność sieci wzrasta wiosną, gdy ziemia zaczyna rozmarzać. Ubiegłoroczna zima pokazała, że w naszym regionie nie można układać rur na głębokości mniejszej niż 1,60 m,



Grzegorz Żaluski kieruje Zakładem Wodno-Kanalizacyjnym od marca br. Wcześniej pracował w lubelskich wodociągach, a później przez wiele lat w WSK.

Fot. Brożek

gdyż tyle wynosi granica zamarzania gruntu. Inną przyczyną awarii są nieostrożnie prowadzone prace budowlane i bezzwrotność użytkowników instalacji kanalizacyjnych. Oczyszczanie studzienki ściekowej trudno wprost uwierzyć co świdniczanin wrzucają do urządzeń kanalizacyjnych – ale kurzaki, ogorki, główki kapusty, gazety. Do akcji wkraczają wtedy pomocnicze samochody udrażniające zapchaną rurę i studzienki. Takie awarie zdarzają się coraz częściej, tym bardziej, że przy stałym odpady trudniej przepływać. Aby zapobiec poważniejszym awariom pracownicy codziennie sprawdzają drożność wszystkich studzienek. Po naprawie uszkodzeń sieć płuczymy i dezynfekujemy. Czasem jednak pozostałości awarii dają o sobie znać, powodując zanieczyszczenie wody. Zdarza się to jednak sporadycznie. Nad sprawnością sieci czuwają przez całą dobę pracownicy zakładu.

Zakład Sprzedaży Materiałów HurtDet zatrudnia 10 osób i jest najmniejszą jednostką działającą w ramach Przedsiębiorstwa Komunalnego Pegimek. Utworzony został z działu zaopatrzenia i gospodarki materiałowej. Od momentu reorganizacji rozszerzył swoją działalność. Świadczy usługi nie tylko na rzecz zakładów funkcjonujących w ramach Pegimeku, ale jego odbiorcami są także mieszkańcy okolicznych miejscowości oraz istniejące tam firmy. Zakład prowadzi stację paliw, która mieści się przy ul. Krępieckiej. Oferuje w niej etylnę 94, benzynę bezolowową, olej napędowy, oleje silnikowe i płyny do chłodnic.

## Po zakupy do HurtDetu

Od czerwca działa też stacja Auto-Gaz położona przy ul. Dworcowej. Patronuje jej lubelski CPN. Klienci obsługiwani są przez 12 godzin na dobę (6.00-18.00). Na razie z usług stacji korzystają jedynie kierowcy, od przyszłego roku będzie tu można napełniać także butle turystyczne. W listopadzie br. przeniesiona zostanie do funkcjonującej przy ul. Krępieckiej stacji paliw. HurtDet przygotował także inną ofertę dla kierowców. W bazie przy ul. Dworcowej mogą oni zaopatrzyć się w części do samochodów marki Żuk, Nysa, Star, Liaz, Multikar oraz ciągników Ursus i Zetor.

– W lipcu otworzyliśmy hurtownię materiałów budowlanych – mówi Jerzy Frączek, kierownik zakładu. – Przez 7 godzin, od 7.00 do 14.00 oferujemy cement, piasek, wapno, pustaki, stal, tarcie. Intensywnie pracujemy nad rozwojem hurtowni, a więc rozbudową pomieszczeń, a przede wszystkim rozszerzeniem asortymentu sprzedaży o glazurę, terakotę, stolarkę okienną. Chcielibyśmy również „wejść” w branżę typowo hydrauliczną. W tej chwili jesteśmy na etapie nawiązywania kontaktów handlowych. Na pewno wraz z rozpoczęciem przyszłorocznego sezonu budowlanego będziemy w stanie

zapropnować klientom wszystkie potrzebne materiały do budowy domów oraz remontów mieszkań. Świdniczanin nie będą musieli jeździć



Od przyszłego roku świdniczanin nie będą musieli jeździć po materiały budowlane do Lublina – obiecuje Jerzy Frączek, kierownik HurtDetu.

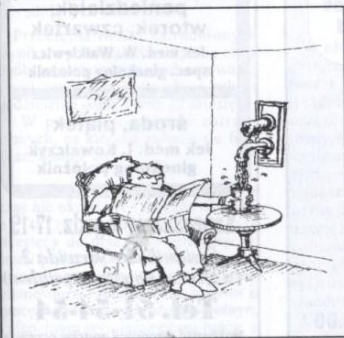
Fot. Brożek

dzić po zakupy do Lublina. Oczywiście oferujemy także transport zakupionych towarów.

### Historia PEGIMEKU w odcinkach (III)

## Lata dziewięćdziesiąte - prywatyzacja i skok w nowoczesność

Początek lat osiemdziesiątych, to funkcjonowanie Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w strukturze wielozakładowej, kierowanej przez Zdzisława Smolińskiego - dyrektora naczelnego, Wiesława Sobkę - dyrektora technicznego i Szymona Arasimowicza - dyrektora do spraw mieszkaniowych. W tym



okresie w związku z prężną rozbudową miasta Świdnika pojawiły się problemy z dostawą odpowiedniej ilości wody oraz z odprowadze-

niem ścieków. W roku 1989 oddano do użytku nowe ujęcie wody dla Świdnika, znajdujące się na terenie gminy Melgiew. Rozwiązało ono problem ilości i jakości wody na wiele lat, a w roku 1991 oddano do eksploatacji kolektor sanitarny odprowadzający ścieki ze Świdnika do lubelskiej oczyszczalni Hajdów.

Zmiany ustrojowe zachodzące w Polsce po 1990 r. oraz złożoność problematyki związanej z wchodzeniem przedsiębiorstw komunalnych w nowe uwarunkowania działalności, podyktowane wymaganiami gospodarki rynkowej, zmusiły przedsiębiorstwo do wyboru nowej formy organizacyjno-prawnej. Kierowane w okresie od 1.8.1990 do 31.12.1991 przez dyrektora Mariana Mazurkiewicza Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej rozpoczęło przygotowania do zmian organizacyjnych. 18 czerwca 1991 roku dyrekcja przedsiębiorstwa w piśmie skierowanym do burmistrza Świdnika wystąpiła z wnioskiem o rozpoczęcie procesu komercjalizacji przedsiębiorstwa. Rada Miejska Świdnika w dniu 20 czerwca powołała komisję ds. przekształcenia przedsiębiorstwa w jednoosobową spółkę gminy. Efektem tej pracy była uchwała nr XVII/167/91 Rady Miejskiej w Świdniku zobowiązująca Zarząd Miasta do podjęcia prac przekształcających Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Świdniku w jednoosobową spółkę gminy z ograniczoną odpowiedzialnością.

Z dniem 1 stycznia 1992 roku dyrektorem przedsiębiorstwa został Mariusz Gawęda i pod jego kierownictwem zakończono przygotowania do przekształcenia. Rada Miejska w Świdniku uchwalała nr XXVIII/228/92 z dnia 08.06.1992 r. przekształcała Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Świdniku w jednoosobową spółkę z ograniczoną odpo-



wiedzialnością, w której jedynym udziałowcem jest Gmina Miejska Świdnik. Na podstawie tej uchwały Zarząd Miasta spisał przed notariuszem umowę spółki w dniu 12 czerwca 1992 roku i ta data jest uważana za początek funkcjonowania Przedsiębiorstwa Komunalnego „PEGIMEK” sp. z o.o. Powołano zarząd spółki w składzie Mariusz Gawęda - prezes i Wiesław Sobka - zastępca pre-

zesa. W nowej strukturze organizacyjnej i w oparciu o Kodeks Handlowy przedsiębiorstwo rozpoczęło działalność od 1 stycznia 1993 roku.

Na drugą kadencję zarządu spółki w dniu 28.04.1995 roku zostali powołani Adam Bogacz - prezes i Krzysztof Krzyżanowski - zastępca prezesa.

Dalsze zmiany strukturalne nastąpiły od 1 lipca 1995 roku, kiedy to w wyniku przegrania przetargu na utrzymanie i konserwację zieleni miejskiej zaprzestali działać Zakład Zieleni.

W dniu 1 sierpnia 1995 roku, w wyniku wejścia przez Gminę Miejską Świdnik do spółki z firmą Rethmann i przejęcia części sprzętu i pracowników zaprzestali działać Zakład Oczyszczania zajmujący się m.in. wywozem odpadów komunalnych.

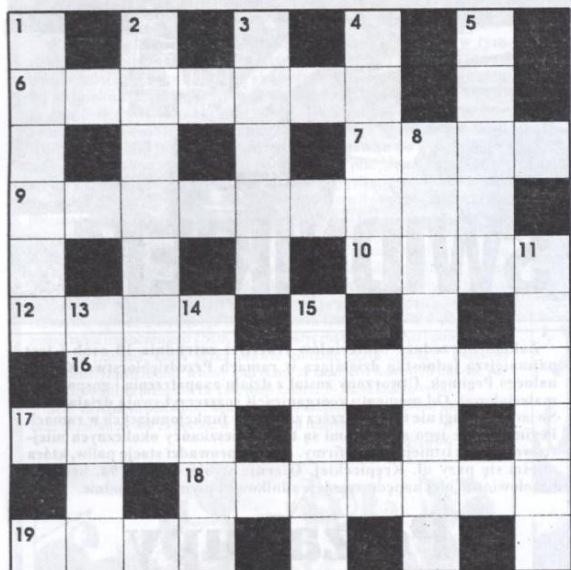
W wyniku wygrania przetargu na letnie i zimowe utrzymanie ulic i placów oraz w związku z reorganizacją Zakładu Administracji Domów Mieszkaniowych utworzono w styczniu 1996 roku Zakład Usług Porządkowych.

Również w wyniku przetargu „PEGIMEKOWI” powierzono prowadzenie remontów cząstkowych nawierzchni ulic i chodników w Świdniku, dlatego też powołano od maja 1996 roku sekcję robót drogowych.

BoKa



# KRZYŻÓWKA NR 79



POZIOMO: 6) cukier prosty, 7) gwoźdź w deskę młotkiem ..., 9) zlepek, ciało powstałe ze skupienia drobnych cząstek, 10) mała Anna, 12) Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych, 16) dostojnik, dygnitarz, 17) chińska miara wagi srebra, 18) rodzaj mchu, 19) krater wulkanu wypełniony wodą.

PIONOWO: 1) rodzaj kilofa wykorzystywanego w kopalni, 2) słone jezioro w Uzbekistanie i Kazachstanie, 3) model, fason, szablona, 4) leże niedźwiedzia, 5) obecna nazwa Santo - Domingo, 8) pasmo Karpat Płd. w Rumunii, 11) rodzaj turkmeńskiego kobierca, 13) pisarz amér. (1905-70) m. innymi „Czekając na zimę”, 14) cienki papier satynowy, 15) grubo zmielone ziarno zbożowe.

Autorem krzyżówki jest Świdnicki szaradziśta Jerzy OBARYMSKI

Rozwiązania krzyżówek wrzuciemy prosimy przysłać (przynosić) do redakcji (al. Lotników Polskich 1) do 4 października br.



SOBOTA 28.09.96

17.30 - Program dnia  
17.35 - „Kraina przygód” - bajki dla dzieci  
18.30 - TYDZIEŃ W MIEŚCIE - program informacyjny  
18.40 - NIE SAMYŃ CHLEBEM - program społeczno-katolicki  
19.00 - WIEŹNIARKI - serial obyczajowy prod. USA  
19.50 - PANNA DZIEDZICZKA - serial obyczajowy prod. brazylijskiej  
20.20 - SYRENY - serial prod. USA  
21.10 - Powtórka dla rozróżnionych: KARIERA JOEGO TYANA - dramat prod. USA  
23.00 - DOLINA LALEK - serial obyczajowy prod. USA  
23.25 - Program na niedzielę

NIEDZIELA 29.09.96

17.30 - Program dnia  
17.35 - „Kraina przygód” - bajki dla dzieci  
18.30 - KONCERT ŻYCZEŃ TKŚ  
18.45 - WIEŹNIARKI - serial obyczajowy prod. USA  
19.35 - PANNA DZIEDZICZKA - serial obyczajowy prod. brazylijskiej  
20.05 - COLUMBO - serial sensacyjny prod. USA  
21.20 - NIESPODZIEWANA SZANSA - komedia prod. kanadyjskiej  
23.00 - PROGRAM DLA DOROSŁYCH  
23.25 - Program na poniedziałek

PONIEDZIAŁEK 30.09.96

17.30 - Program dnia  
17.35 - „Kraina przygód”  
18.30 - Serwis informacyjny  
18.40 - OGÓLNOPOLSKI PRZEGŁAD TWÓRCZOŚCI RSTK - relacja  
19.10 - WIEŹNIARKI - serial obyczajowy prod. USA

## REPERTUAR KINA „LOT”

26 września - TWIERDZA (wyk. Sean Connery, Nicholas Cage, Ed Harris) - prod. USA, od lat 15, godz. 17.00, 19.30;

27 września - TWIERDZA, godz. 20.00;

28-29 września - TWIERDZA, godz. 17.00, 19.30;

30 września - KINO NIECZYNNE;

1 października - Przegląd filmowy: KWIAT MEGO SEKRETU (reż. Pedro Almodóvar) - prod. hiszp. od lat 15, godz. 19.15;

2 października - Przegląd filmowy: LISBON STORY (reż. Wim Wenders) - prod. niem., od lat 15, godz. 19.15.

## PODZIĘKOWANIE

Składam serdeczne podziękowanie na ręce Dyrektora Handlowego oraz Zarządu „PZŁ - Świdnik” S. A. za okazane zainteresowanie i pomoc podczas mojej długotrwałej choroby.

Tą drogą pragnę również z wdzięcznością podziękować wielu życzącym osobom z tej firmy.

Józef Wronski  
z Dz. Marketingu i Reklamy



Ks. J. Tischner, J. Żakowski

Tischner czyta Katechizm

W roku ubiegłym ukazał się pierwszy od czasów soboru trydenckiego Katechizm Kościoła Katolickiego. Według tego Katechizmu ma człowiek porządkować swoje wyobrażenie świata, człowieka, Boga.

Coś z nieba mamy w sobie, coś z nieba przekazujemy innym. Człowiek dla drugiego człowieka może być częścią nieba. Niestety także może być częścią piekła.

Gustaw Herling-Grudziński

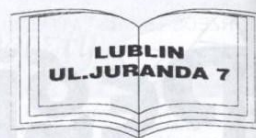
Godzina cieni

W esejach Grudzińskiego dominuje kilka wielkich problemów. Jeden z nich to odpowiedzialność intelektualistów za kształt świata, w którym przyszło nam żyć. Intelektualistom, pisarzom, artystom i samemu sobie Grudziński stawia surowe wymagania. Jednym z nich jest odważne strzeżenie wartości i człowieczeństwa. Tehórzostwo moralne jest dlań największym kalcetwem, najcięższym złem.

Roland Topor

Dziennik paniczny

i Cztery różne Lucienne to kolejne tytuły tego znanego i uznanego autora.



„Niektórym się wydaje, że czubkiem można zostać ot tak ni z gruchy ni z pietruchy. Ze na przykład najspokojniej w świecie spacerujesz sobie z rodziną, aż tu nagle doskakujesz do dziecka i zaczynasz je kopać, dopadasz do wózcza i plujesz dziusiowi w twarz. Po prostu dostajesz hyzia. Nie, nie i jeszcze raz nie.

(fragment jednego z opowiadań)

Albert Camus

Pierwszy człowiek

To pierwsze wydarzenie niedokończonych powieści, nad którą autor pracował w ostatnim roku swojego życia. Rękopis znaleziono w torbie podróżnej pisarza 4 stycznia 1960 roku w dniu tragicznej jego śmierci.

Krzysztof Jedliński

Nie dać się upokorzyć

Żyjemy w zwirowanym świecie, gdzie istotniejszym stało się mieć a nie BYĆ.

Ta książka jest o tym jak wydobyć się z upokorzenia, jak nie dopuścić do naruszenia godności, jak zachować harmonię wewnętrzną żyjąc w zgodzie z innymi.

/SET/



OKRĘGOWE PRZEDSIĘBIORSTWO  
GEODEZYJNO - KARTOGRAFICZNE

OPGK - Lublin

- Wyceny i obrót nieruchomości

Tel. 218-36 Lublin ul. Lipowa 3 godz. 9-17

R-130



Meble kuchenne, indywidualne zabudowy. Tel. 670-570.

Kupię garaż na osiedlu Lotniczym. Tel. 68-30-55

Zamienię mieszkanie własnościowe M-3, pow. 37 mkw, 2 pokoje z kuchnią, parter, na podobne lub większe z dopłatą na I, II piętrze. Tel. 51-24-33.

D-139

Sprzedam rower górski. Tel. 51-61-69.

D-136

## Gabinet Medycyny Pracy

badania OKRESOWE, WSTĘPNE, KONTROLNE

lek. med. pracy Wanda Szczepaniak - środa - 17.30 - 18.30

lek. med. pracy Halina Kozłowska - piątek - 17.30 - 18.30

R-138

Przedsiębiorstwo Wielobranżowe Ziś s.c. Lublin

zaprasza do sklepu firmowego  
ze sprzętem gospodarstwa domowego  
Świdnik ul. Kopernika 2

\* lodówki, zamrażarki, pralki  
\* kuchnie gazowe, kucharki mikrofalowe,  
\* piecyki, odkurzacze,  
\* sprzęt gospodarstwa domowego,  
\* sprzęt RTV

Oferujemy niskie CENY i RATY  
NA DOGODNYCH WARUNKACH  
TRANSPORT - GRATIS

Tel. 51-55-99

Sklep czynny jest codziennie w godz. 10.00-18.00  
w soboty 10.00-14.00

R-8

## GABINET GINEKOLOGICZNY

poniedziałek,  
wtorek, czwartek  
lek med. W. Walkiewicz  
spec. ginekolog położnik

środa, piątek  
lek med. J. Kowalczyk  
ginekolog położnik

Zapraszamy w godz. 17-19

Świdnik ul. Norwida 2

(z tyłu za nowym szpitalem)

Tel. 51-54-54

Możliwość rezerwacji godziny przyjęcia

R-5





## panorama związkowa

ZWIĄZKOWA ZAWODOWEGO „METALOWCY”

### Ogólnopolskie Prezentacje Twórczości Amatorskiej „Świdnik - 96” rozpoczęte

Impreza pod tym właśnie tytułem organizuje Zarząd Wojewódzki Świdnickiego RSTK. Przewodniczący patronują Urząd Wojewódzki, Gmina Świdnik i Ministerstwo Kultury i Sztuki.

Przewidziano rywalizację w kilku dziedzinach twórczości amatorskiej, a mianowicie: poezji, poezji śpiewanej, piosenki autorskiej oraz fotografii. Impreza trwać będzie od 26 do 29 września. Swoją udział zapowiedzieli twórcy amatorzy z różnych środowisk z najbliższych zakątków kraju. Są to kolejno: Warszawa, Szczecin, Poznań, Gdańsk, Olsztyn, Wrocław, Tarnów, Będzin, Olkusz, Sosnowiec, Gorzów Wlkp., Hrubieszów, Tychy, Oświęcim, Bielsko Biala, Lublin, Lubartów, Puławy i Świdnik.

Pierwszy dzień to przyjazd i zakwaterowanie uczestników w Ośrodku Rekreacyjno-Sportowym FKS „Avia”.

Drugiego dnia po śniadaniu przewidziano zwiedzanie WSK i spotkanie uczestników z zarządem spółki. Na uczestników OPTA - Świdnik-96 będzie czekał śmigłowiec, po to, by chętnych przewieźć nad okolicami Świdnika.

W kinie „Lot” odbędzie się festiwalowy przegląd piosenki autorskiej z udziałem wielu zespołów. W Galerii RSTK i AAS przy ul. Wyszyńskiego można obejrzeć najlepsze prace plastyczne i fotograficzne.

Po kolacji, gdy tylko dopisze pogoda - przewidziano ognisko, przy którym odbędzie się dalszy ciąg prezentacji. W sobotę, trzeciego dnia, odbędzie się szereg imprez towarzyszących wręczeniu nagród i wyróżnień. Po zapoznaniu się z wynikami profesjonalnego jury i prezentacji najlepszych prac przyjdzie czas na wieczorek kulturalny, który zakończy kolejny cykl imprez organizowanych przez świdnickie RSTK.

zet.

## Reformy ubezpieczeń społecznych

Kolejne spotkanie na temat projektowanych reform ubezpieczeń społecznych spędzimy z panią Elżbietą Wiśniewską, głównym specjalistą w MPiPS, a porozmawiamy o pracy na czarno oraz bodźcach dla pracowników.

• Wiele wątpliwości w ramach dyskusji, która trwała przy przygotowywaniu propozycji reformy dotyczyło tego, od czego powinna dotyczyć emerytura: czy od stażu pracy, czy od wielkości składek? Zauważyłam w wielu raportach z badań opinii publicznej, że sprawiedliwie byłoby to świadczenie, gdyby uzależnić je od czasu i wysokości płaconej składki. Ludzie traktują te składki, jako formę oszczędności na starość. Jakiego rozwiązania brane jest głównie pod uwagę?

- 74 % badanych przez CBOS stwierdziło jednoznacznie, że opowiada się za emeryturą uzależnioną od swoich zarobków osiągniętych w czasie aktywności zawodowej, oraz ściśle powiązanej ze stażem pracy.

My modyfikowaliśmy program reformy, po prostu wszyscy uznali, że będzie to większa motywacja do pracy, oraz do pokazywania rzeczywistych swoich zarobków a nie ukrywania ich. Również ważnym jest to, że pracownik będzie miał większą motywację do pilnowania pracodawcy, abyby rzeczywiście do ubezpieczenia zgłaszał prawdziwe zarobki. Znam takie przypadki, że zatrudniony do minimalnej płacy ma dodane trzy miliony

złotych, z tym że dostaje je bezpośrednio do ręki, gdyż pracodawca chce mieć mniejsze składki.

Młody człowiek nie myśli o tym, że kiedyś to wpłynie na wysokość świadczeń i idzie na rękę pracodawcy. Niestety, tutaj jest odpowiedzialność jednostki za swój los, bo to nawet nie chodzi tylko o to, aby młody człowiek myślał o swojej emeryturze, ale żeby sobie zdał sprawę z tego, że pracując „na czarno” u danego pracodawcy. W razie nieszczęścia, np. wypadku przy pracy, choroby zawodowej, zostanie zupełnie bez środków do życia. Nie będzie miał wypłacanych żadnych świadczeń z ZUS, a to są: zasiłki chorobowe, świadczenia rehabilitacyjne, renty inwalidzkie, odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy. Wtedy zaczyna się dramat takiego młodego człowieka. Ma pretensje do nas, a głównie to on sam sobie zawinił.

• Czy w proponowanej reformie uwzględniono jakieś bodźce, by większą uwagę poświęcić indywidualnej przeczności?

- Pierwszym z takich rozwiązań jest zwolnienie z obowiązku płacenia składki na ZUS, od kwot zarobków przekraczających 2,5-krotnie przeciętną płacę. Dzisiaj składka płacona jest od całego wynagrodzenia, a świadczenie liczone jest od zarobków nie wyższych od 2,5-krotności przeciętnego wynagrodzenia. W przypadku, gdy ktoś chciałby, to nadwyżkę mógłby wpłacać

na tzw. dodatkowe fundusze emerytalne. Chcielibyśmy, aby w przyszłości te fundusze objęły jak największą część społeczeństwa.

• Wobec tego nie tylko pracownicy musiałby płacić. Przecież możliwe jest takie rozwiązanie, że pracodawca, który musi odprowadzić składkę podstawową, pozostałą kwotę mógłby przeznaczyć dla pracowników.

- Tak, najlepiej byłoby, gdyby tę nadwyżkę podzielił na pracowników i na siebie, umożliwiając dzięki temu pracownikowi wybór. Oczywiście byłoby najlepiej, gdyby pracodawca zasiliał fundusz emerytalny. Natomiast my byśmy chcieli, żeby były zachęty podatkowe, które zwalniałyby kwoty, o których ustalone do pewnej granicy, wpłacane na fundusze emerytalne od podatku dochodowego od osób fizycznych. A więc jesteśmy za przyjęciem zasady, że dzisiaj wpłacane składki na fundusze emerytalne będą zwolnione od podatku, natomiast świadczenie, które w przyszłości będzie wypłacane z tego funduszu emerytalnego, będzie opodatkowane. Ta kwota dzisiaj jest traktowana jako przychód pracownika, wobec tego pracownik dzisiaj płaci od tego podatku.

Nam chodzi tu o to, żeby kwoty wpłacane na fundusze emerytalne zwolnić od podatku, natomiast opodatkować dopiero świadczenie.

W następnej „Panoramie” ostatnie już spotkanie dotyczące reformy ubezpieczeń społecznych poświęcone „horyzontowi czasowemu reformy”.

c.d.n.

#### 4. Uprawnienia do zwiększania odpisu podstawowego

Ustawa o zakładowym funduszu świadczeń socjalnych przewiduje dwie okoliczności uprawniające do dobrowolnego, samodzielnego zdecydowania przez zakład pracy o naliczeniu odpisu podstawowego na Fundusz w podwyższonej wysokości.

1) Z tytułu przyjęcia postanowienia w układzie zbiorowym pracy o naliczeniu funduszu w innej wysokości niż określona w art. 5 ustawy.

„Układy zbiorowe pracy, mogą dowolnie kształtować wysokość odpisu na fundusz (...)”, co oznacza możliwość podwyższenia (lub obniżenia) wskaźnika określonego w art. 5 ustawy.

2) Z tytułu lokalizacji zakładu pracy na obszarze, na którym występują szkodliwe uciążliwości dla środowiska - w art. 5. ust. 3a ustawa nadała zakładom prawo naliczania 50 % odpisu na fundusz na wszystkich pracowników zatrudnionych w tym zakładzie.

Obszary, na których występują szkodliwe uciążliwości dla środowiska, ma niebawem określić Rada Ministrów w rozporządzeniu stanowiącym akt wykonawczy do art. 3b ustawy o funduszu.

#### 5. Osoby, na które nalicza się odpis podstawowy

Podstawę naliczania odpisu podstawowego na fundusz stanowi przeciętna planowana w danym roku kalendarzowym liczba osób zatrudnionych w zakładzie pracy, skorygowana w końcu roku do faktycznej liczby zatrudnionych w zakładzie.

Przeciętna liczba zatrudnionych wynika z przeliczenia na pełne etaty ogółu zatrudnionych, podsumowania stanu zatrudnienia za okres roku i podzielenia sumy przez 12 miesięcy. W przeciętnej liczbie zatrudnionych, na których nalicza się fundusz, ujmuje się:

- Pracowników zatrudnionych na czas nie określony i na czas określony (także zatrudnionych na parę miesięcy do prac interwencyjnych), jeżeli podstawą ich zatrudnienia jest umowa o pracę, powołania, wyboru, mianowania, spółdzielcza umowa o pracę, wykonujących pracę w pełnym i niepełnym wymiarze czasu pracy, a także pracowników młodocianych, z którymi zakład pracy zawarł umowę o pracę w celu przygotowania zawodowego.

- pracowników przebywających na urlopie wychowawczym.

Jeżeli zakład pracy zatrudnia osoby na podstawie umowy o wykonywanie pracy nakładczej chałupników, lub agentów wykonujących czynności na podstawie umowy agencji, trwającej co najmniej 30 kolejnych dni, może ujmować te osoby (także w przeliczeniu na pełne etaty) w przeciętnej liczbie zatrudnionych, na których nalicza się fundusz.

Zwiększenie funduszu na emerytów i rencistów nalicza się na podstawie wykazu imiennego owych byłych pracowników. W wykazie poza imieniem

- do 31 maja danego roku kalendarzowego (czyli przed rozpoczęciem sezonu wypoczynkowego) kierownik zakładu pracy przekazać na rachunek bankowy funduszu co najmniej 75 % równowartości rocznego odpisu podstawowego.

- do 30 września tego roku kierownik zakładu pracy przekazuje na rachunek bankowy funduszu równowartość wszystkich odpisów zwiększeń naliczonych zgodnie z art. 5 ustawy (czyli przed rozpoczęciem sezonu zaopatrzenia jesienno-zimowego załóg).

## Zmiany w przepisach ustawy o Zakładowym Funduszu Świadczeń Socjalnych (III)

i nazwiskiem powinien być podany adres zamieszkania i numer emerytury lub renty, na potwierdzenie prawdziwości danych zawartych w wykazie. W wykazie ujmuje się wszystkich byłych pracowników będących emerytami i rencistami, a także osoby otrzymujące renty rodzinne po zmarłych pracownikach lub byłych pracownikach, jako że byli na utrzymaniu zmarłych, a teraz weszli w jego ubezpieczenie socjalne. Wykazu tego nie koryguje się w ciągu roku kalendarzowego. Ewentualne zmiany wprowadza się tylko przy sporządzaniu wykazu na następny rok kalendarzowy.

#### 6. Terminy przekazywania odpisów na rachunek bankowy funduszu

W obecnym stanie prawnym nie wystarczy naliczyć odpisów na fundusz i prawidłowo je zapisać w urzędzeniach księgowych. Trzeba jeszcze dopilnować, aby naliczone kwoty znalazły się w odpowiednim czasie na odrębnym rachunku bankowym, prowadzonym dla zakładowego funduszu świadczeń socjalnych. Coroczny odpis podstawowy nalicza się przecież na konkretne cele socjalne realizowane przez zakład pracy na rzecz osób uprawnionych do ulgowych usług i świadczeń finansowych z funduszu.

Ustawa określa teraz dwa konkretne, nieprzekraczalne terminy zasilania rachunku bankowego funduszu równowartością naliczonych odpisów i zwiększeń:

Są to nieprzekraczalne terminy odprowadzania na fundusz równowartości wszystkich odpisów i zwiększeń naliczonych w ramach corocznego odpisu podstawowego. Kwoty naliczone na dany rok kalendarzowy na tegoroczne potrzeby socjalne osób uprawnionych, nie mogą być przekazywane przed zakłady pracy w roku następnym, kiedy nalicza się coroczny odpis podstawowy na kolejny rok kalendarzowy. Stosowana przez niektóre zakłady pracy nieprawidłowa praktyka musi być zaniechana, pod rygorem kary grzywny przewidzianej na taką okoliczność w przepisach ustawy. Niedopuszczalne jest także zasilanie rachunku bankowego ZFSS „w ratach miesięcznych”, nawet w jednostkach budżetowych otrzymujących comiesięczne dotacje na swoje utrzymanie, gdyż ustawa nie przewiduje żadnych wyjątków dla nikogo.

#### 7. Ochrona rachunku bankowego przed egzekucją

Zgodnie z art. 12 ustawy środki zakładowego funduszu świadczeń socjalnych są gromadzone na odrębnym rachunku bankowym, dlatego w niektórych zakładach pracy zdarza się, że w pewnych okresach kwota zgromadzona na rachunku funduszu znacznie przekracza saldo środków na rachunku operacyjnym zakładu pracy. A jeśli zakład pracy nie posiada pokrycia na zaciągnięte zobowiązania, zdarza się, że za długi pozasocjalne zakładu pracy banki lub inni wierzyciele próbują zająć w drodze egzekucji konto funduszu.

Jest to działanie bezprawne, gdyż właścicielem pieniędzy zgromadzonych na rachunku bankowym ZFSS jest fundusz, a nie zakład pracy. Choć środkami Funduszu administruje kierownik zakładu pracy i w jego nazwie znajduje się wyraz „zakładowy”, to przeznaczenie funduszu określa ustawa i kierownik nie może czerpać środków ZFSS na dowolnie wskazane potrzeby. Są to bowiem środki przeznaczone na finansowanie potrzeb socjalnych załóg.

Aby nie dopuścić do dowolnego traktowania środków funduszu zgromadzonych na odrębnym rachunku

bankowym, w toku nowelizacji ustawy w dniu 2 lutego 1996 r. Sejm postanowił dotychczasową treść art. 12 określić jako ust. 1 i dodać ust. 2 w brzmieniu:

„2. Środki funduszu nie podlegają egzekucji, z wyjątkiem przypadków gdy egzekucja jest prowadzona w związku z zobowiązaniami funduszu.”

Zakładowy fundusz świadczeń socjalnych nie jest uprawniony do zaciągania jakichkolwiek zobowiązań obciążających fundusz. Takie uprawnienie posiadały jednak zakładowe fundusze socjalne i mieszkaniowe, dla których ZFSS jest następcą prawnym i przejmując wierzycielsko zlikwidowanych ZFS i ZFM. Tylko ich nie spłacone zobowiązania mogą być ściągane w drodze egzekucji z rachunku bankowego funduszu, o ile wcześniej nie zostaną spłacone przez fundusz dobrowolnie.

#### 8. Osoby uprawnione do korzystania z funduszu

Osobami uprawnionymi do korzystania z funduszu są z mocy ustawy pracownicy i ich rodziny (bez wyłączenia jakiegokolwiek członka rodziny pracownika) oraz emeryci i renciści - byli pracownicy zakładu pracy i ich rodziny.

Pracownicy czynni zawodowo i emerytowani (będący rencistami) wraz z członkami swoich rodzin otrzymali uprawnienia socjalne z mocy ustawy, zatem wszelkie próby ograniczenia ich uprawnień w regulaminach zakładowych będą równoznaczne z naruszeniem przepisów ustawy o funduszu.

Stosowana jeszcze w niektórych zakładach pracy praktyka wyłączenia z uprawnień do ulgowych usług i świadczeń socjalnych dzieci, na które pracownik nie pobiera zasiłku rodzinnego lub współmałżonka zatrudnionego u innego pracodawcy, narusza przepisy ustawy. Zasiłek rodzinny nie jest ani świadczeniem socjalnym (tylko z ubezpieczenia społecznego), ani kryterium socjalnym uprawniającym do dopłaty. Natomiast praca zawodowa współmałżonka powiększa zasobność rodziny przyjmowaną do ustalania odpowiedności za usługi i świadczenia socjalne, ale nie likwiduje więzów rodzinnych. Jeśli więc dopłata została przyznana pracownikowi - to i wszystkim członkom jego rodziny, włącznie z współmałżonkami.

Dotyczy to również członków rodziny emeryta i rencisty - byłych pracowników zakładu pracy, jak też członków rodziny emeryta lub rencisty ze zlikwidowanego zakładu pracy, którego zakład objął dobrowolną opieką socjalną.

Prawo do ubiegania się o ulgowe świadczenia i usługi przysługujące także członkom rodziny zmarłego pracownika lub emeryta czy rencisty, jeżeli ci członkowie rodziny byli na utrzymaniu zmarłego.

Zakład pracy może swobodnie decydować o zakresie uprawnień socjalnych tylko w stosunku do osób, które sam objął dobrowolną opieką socjalną. W stosunku do nich zakład pracy może ograniczać zakres uprawnień socjalnych do konkretnych osób lub konkretnych ulg, gdyż na te osoby nie nalicza się funduszu, a tylko dzieli się tym, co zakład pracy naliczył na osoby uprawnione z mocy ustawy.

Dokończenie w następnym numerze „Panoramy Związkowej”

**Materiały ZZM przygotowane zostały przez Grupę Informacyjną Zarządu Związku. Redaktor naczelny Sławomir Prokop.**

Tel. 68-09-01, 51-20-61 w. 52-62.



# MECZ JAK MARZENIE

**Dokończenie ze str. 1**  
do pustej bramki. Na wyrównanie przyszło czekać dwadzieścia minut. Centrem z lewej strony boiska Włodzimierz Bartosia strzelił w pole karne Dariusz Bender i z ostrego kąta silnym strzałem pod poprzeczkę pokonał Taliaka. Po zmianie stron Grodzicki, rehabilitując się za błąd przy pierwszej bramce, dwukrotnie ratował swój zespół przed utratą gola, broniąc trudne uderzenia Pawła Roga. W 58. minucie musiał jednak skapitulować. Główną Rogę trafiła wprawdzie w poprzeczkę, ale dobitka Krzysztofa Maśnika (również głową) znalazła drogę do bramki. Niemal natychmiastowa riposta świdnickan przyniosła wyrównanie. Dariusz Bender zakreślił obroną gości i dośrodkował na pole karne, a Paweł Pranagal pięknym „szczupakiem” trafił do bramki gości.

Od tego momentu ambitnie grający gospodarze zepchnęli rywali do desperackiej obrony. Mimo kilku świetnych sytuacji (Jasina, Sawa, Pranagal) bramka jednak nie padła. Dziewięć minut przed końcem Tomasz Jasina pokazał młodszemu kolegom na czym polega walka do końca. Stracił piłkę w polu karnym, ale nie dał za wygraną. Zdolał ją odebrać prawemu obrońcy Jezioraka Makowskiemu i strzałem z ostrego kąta zdobył zwycięską bramkę.

**AVIA ŚWIDNIK - JEZIORAK ILAWA 3:2 (1:1).** Bramki: Bender (32.), Pranagal (62.), Jasina (81.) - Róg (20.), Maśnik (59.). **Avia:** Grodzicki - Wojciechowski, Pydys, Bartoś - Pranagal, Stopa, Jasina, Bender, Telka - Sawa (80. Gamla), Ziarkowski (88. Bednaruk). **Jeziorak:** Talik - Makowski, Pałyga, Płoski, Przybyliński -

Przytuła, Pasik (46. Michalewski), Dzwonkowski (72. Święcki), Preis - Róg, Sobociński (58. Maśnik). Żółta kartka: Dzwonkowski (Jeziorak). Sędziąw jako główny Henryk Pawilowski z Rzeszowa. Widzów: 600. (kdr)

## Pomeżania Malbork - Avia Świdnik, środa, godzina 15.30

**Z uwagi na rozgrywy Pucharu Polski, kolejna, XI seria spotkań rozegrana zostanie dopiero w środę, 2 października. Świdniczanie wyjeżdżają do Malborka na mecz z Pomeżaniami. Pomeżania wystartowała w nowym sezonie bardzo słabo. Przemelbowany skład potrzebował dużo czasu, aby masywnie zaczęła funkcjonować prawidłowo. Ale zaczęła. Dowodem na to choćby ostatnie, sensacyjne zwycięstwo piłkarzy z Malborka na boisku w Ostrowcu Świętokrzyskim.**

- Będzie to dla nas ciężki mecz - mówi Jerzy Krawczyk. - Ale rywal jest w naszym zasięgu. Stać nas, co udowodnił mecz z Jeziorakiem, na wiele, oby tylko chłopczy podeszli do tego spotkania w pełni zmotywowani. Trochę boję się o postawę defensywną, w kilku ostatnich spotkaniach nie stanowiła ona monolitu.

W zespole Avii zabraknie pauzującego za czerwoną kartkę Piotra Ozygala. W dalszym ciągu pod znakiem zapytania stoi występ Józefa Zolecha i Jacka Tomaszaka. Świdniczanie wyjeżdżają do Malborka na we wtorek, tuż po porannych zajęciach treningowych.

## POMECZOWY KOMENTARZ TRENERA JERZEGO KRAWCZYKA

- Wreszcie zagramy bardzo dobre spotkanie. Dla obu zespołów, chociaż z nieco innych powodów, był to bardzo ważny mecz. Jeziorak wciąż jeszcze liczy na włączenie się do walki o ekstraklasę, my znaleźliśmy się bardzo blisko strefy spadkowej. Mimo dwukrotnego prowadzenia rywali moi podopieczni nie zalamali się, walczeli do końca o zwycięstwo i ich upór i waleczność zostały nagrodzone. Zdobyliśmy trzy bardzo ważne punkty, które pozwolą nam na kilka dni spokojnej pracy. Stoczyliśmy twardy, niemal heroiczny bój. Spotkanie było do końca otwarte. Myślę, że nasz sukces to w głównej mierze zasługa tego, że stanowiliśmy kolektyw. Bysnęli formą Bender, Jasina i Telka, inni - chociaż może nieco słabsi - starali się im dorównać. Dalo to efekt, w postaci zasłużonego zwycięstwa.

## Piłkarz meczu - TOMASZ JASINA

Pokazał, że w odpowiednim momencie potrafi podierać kolegom do walki. Dużo pracy w środkowej strefie boiska, nieustępliwy, organizator akcji ofensywnych. O tym, że trzeba walczyć do końca, przekonał wszystkich w 81. minucie. Mimo straty piłki nie dał za wygraną. Odebrał ją czysto obrońcy Jezioraka Makowskiemu, zdobywając zwycięskiego gola.

## OBRAZ GRY

	Avia 1 pol./11 pol.	Jeziorak 1 pol./11 pol.
strzały na bramkę (w tym celne)	7/9 4/6	5/5 4/5
interwencje bramkarzy	3/3	2/3
rzuty wolne	10/5	5/7
rzuty różne	10/6	3/1
spalone	1/4	1/0
wrzuty z autu	13/16	12/14

## PIŁKARSKI RANKING „GŁOSU”

Oceny za spotkanie z Jeziorakiem Ilawa: Grodzicki - 5; Wojciechowski - 5; Pydys - 4; Bartoś - 5; Pranagal - 5; Stopa - 4; Jasina - 8; Telka - 7; Bender - 8; Sawa - 4; Ziarkowski - 6.

Po dziesięciu kolejkach: 60 - Bartoś, 54 - Stopa, 53 - Pranagal, Telka, 51 - Grodzicki, 46 - Jasina, 45 - Pydys, 41 - Bender, 34 - Ozygala, 31 - Wojciechowski, 30 - Zolech, 27 - Sawa, 12 - Tomaszek, 10 - Ziarkowski.

\* Strzelcy: 3 bramki - Paweł Pranagal, 2 - Włodzimierz Bartoś, Józef Zolech, Dariusz Bender, 1 - Mariusz Sawa, Tomasz Jasina, Jacek Ziarkowski, Artur Krakowiak (Świt - samobójca).

\* Żółte kartki: 2 - Paweł Pranagal, Tomasz Jasina, Piotr Ozygala, 1 - Włodzimierz Bartoś, Dariusz Grodzicki, Adam Pydys, Mariusz Sawa, Józef Zolech, Sławomir Stopa, Mariusz Telka.

\* Czerwone kartki: 1 - Piotr Ozygala.

**Świdniczanka - Orion Panorama Niedzwica 2:1 (1:0)**

## Wymęczone trzy punkty

W meczu siódmej kolejki rozgrywek o mistrzostwo klasy okręgowej świdniczanie uparli się z drużyną z Niedzwicy. Było to dopiero drugie zwycięstwo Świdniczanki w tym sezonie.

Pierwszy kwadrans zdecydowanie należał do gospodarzy. Przeprowadzili oni w tym czasie kilka szybkich akcji i po jednej z nich, już w 7. minucie, objeli prowadzenie. Henryk Olko z rzutu wolnego płasko dośrodkował na pole karne, tam bramkarza oraz obrońcę ubiegł Jacek Gozdek, który z najbliższej odległości postawił piłkę do bramki. W miarę upływu czasu gra stała się bardziej wyrównana. Czas częściej swoimi umiejętnościami musiał popisywać się Jacek Czychajda. Tuż przed przerwą faworytka robinsonadą obronił mierzony strzał z rzutu wolnego. Goście jeszcze raz w tej części gry

mieli doskonałą okazję do wyrównania. Niestety, nie umieli sobie poradzić z rzutem wolnym pośrednim z ostrego kąta, w obrębie sześciastki.

Cała druga część spotkania to twarda, nieustępliwa i wyrównana gra z obu stron. Nadeszła wreszcie 63 minuta. Piłkę na pole karne „wrzucił” Olko, tam Mirosław Łucka głową zgrał ją do nadbiegającego samotnie z lewej strony Wiesława Szymańskiego, a ten miał żadnych problemów z umieszczeniem jej pod poprzeczką bramki rywali. Odpowiedź przyjeźdnym była natychmiastowa i dwie minuty później było już tylko 2:1.

Do końca wynik pozostawał sprawą otwartą. Jednak trzeba przyznać, że w końcówce to Orion blizy był zdobycia wyrównującego gola niż świdniczanie trzeciego trafienia. Na pewno w przekroju całego meczu bardziej sprawnym wynikiem byłby remis.

Po VII serii spotkań na czele tabeli w dalszym ciągu Tur Milejów - 17 pkt (br. 15-5). Świdniczanka z 9 pkt (br. 12-10) na siódmy miejscu.

Kolejnym przeciwnikiem naszej drużyny będą Cisy Naleczów. Trzy dni później, 2 października o godz. 15.30 świdniczanin w własnym boisku zagrają z czwartoligowym Opolaninem Opole Lubelskie w ramach III rundy Pucharu Polski edycji 1996-98 w woj. lubelskim. **JaKo**

## Po świdnickim Memoriale turniej w Rzeszowie

Wresień jest miesiącem, w którym tradycyjnie rozgrywany jest w Świdniku Memoriał Zdzisława Pyca i Henryka Siennickiego. W tym roku w imprezie wystartowały cztery zespoły drugoligowe - Avia, Sandra-Fryderyk Lublin, Bzura Ozorków i Skra Belchatów. Właśnie ten ostatni zespół, zwyciężając w ostatnim spotkaniu gospodarzy 3:1, zapewnił sobie końcowy sukces.

W sobotę drużyny rozegrały po dwa mecze. Najpierw świdniczanie łatwo uparli się z lubelskim beniaminkiem II ligi, zwyciężając 3:0, a następnie Skrą, w identycznym stosunku, aczkolwiek z większym wysiłkiem, ogarała Bzurę. Po południu najpierw na par-

## SIATKARSKA GOŚCINNOŚĆ

kiet wybiegły siostrzy Skry i Sandry-Fryderyka. Zgodnie z oczekiwaniami zwyciężyli belchatowianie, chociaż uwanie seta przez lublinian jest ich sporym sukcesem. W drugim swoim występie podopieczni trenera Jerzego Miszczyka uparli się, bez straty seta, z byłym pierwszoligowcem - Bzurą.

Niedzielne mecze decydowały o końcowej kolejności. Sandra-Fryderyk, po heroicznym boju, wygrała, ale dopiero po tie-breaku (15:13) z Bzurą Ozorków, zapewniając sobie trzecie miejsce w turnieju. W spotkaniu o pierwszą lokatę Avia zmierzyła się ze Skrą. Początek, chociaż dramatyczny był udany dla gospodarzy. Później, mimo twardych walki, nieco więcej szczęścia, szczególnie w końcówkach setów mieli siatkarze Skry. Wygrali mecz 3:1, zapewniając sobie końcowy sukces.

Mimo porażki w ostatnim meczu turnieju występ świdniczan należy ocenić pozytywnie. Widać, że siatkarze są dobrze przygotowani do rozgrywek ligowych. Udanie reprezentowali się Marcin Ogonowski i Robert Grynkiewicz, nie zawodził Andrzej Gamla, Maksymilian Chadała i Paweł Urbanowicz. Avia: Paweł Urbanowicz, Andrzej Gamla, Marcin Ogonowski, Jarosław Chincz, Tomasz Kluszczyński, Robert Grynkiewicz, Sławomir Czamecki, Maciej Banek, Maksymilian Chadała, Andrzej Komorowski, Tomasz Dzirba i Andrzej Bagnik.

\* Dzisiaj rozpoczyna się w Rzeszowie międzynarodowy turniej, którego organizatorem jest AZS-Resovia. Obok gospodarzy i świdnickiej Avii przez trzy dni o zwycięstwo w imprezie rywalizować będą także trzy drużyny słowackie, jedna ukraińska, Jastrzębie-Borynia, BBTS Włkniarz Bielsko-Biała i SMS PZPS Rzeszów.

## Medale dla taekwondoków

W niemieckiej miejscowości Ahlen odbyły się 14 września Mistrzostwa Mistrzów Nadrenii-Westfalii w Taekwondo (konkurencja poomse). Wzięła w nich udział polska ekipa, w składzie której znaleźli się zawodnicy Klubu Taekwondo „Dan” Świdnik. Świdniczanin po raz kolejny powrócił z zawodów z tytułem. W kategorii 15-17 lat wywalczył Piotr Bernat. Brązowy medal w kategorii 14-15 lat zdobyła Katarzyna Piwko. Sukces młodzieżnicy zawodniczki „Dana”, na co dzień uczennicy Szkoły Podstawowej nr 1, jest tym większy, że zawody rozgrywane bez podziału na kategorie kolorowych i czarnych pasów. Świdniczanin, mająca za dwuletni staż treningowy, rywalizowała więc udując z posiadaczkami stopni mistrzowskich.

Organizator turnieju, Udo Schöne, wywiał się ze swych zadań wzorowo. Impreza była przygotowana i przeprowadzona bardzo sprawnie. Niezwykła sympatyczna była też atmosfera stworzona przez startujących i publiczność, zaś polską ekipę przyjmowało nadzwyczaj miło. Sponsorem wydarzenia świdnickan do Ahlen był Centrum Mundurowe „Omaga” w Świdniku, regularnie wspierające klub „Dan”.

Obecnie nasi zawodnicy przygotowują się do prestiżowej imprezy, jaką będzie Mistrzostwo Puchar Lee, który organizowany będzie od 5-6 października w Olsztynie. Przy tej okazji planowana jest również wizyta dwóch wybitnych koreańskich mistrzów taekwondo, Kyong Myong Lee i Seo Myung So (oba są posiadaczami 9 dan), oraz seminarium szkoleniowe, w którym wezmą udział również świdniczanie. **Piotr Bernat**

## Przez cyklotriale do motocrossu

Świdniccy cyklotrialiści występujący 14 i 15 września w Bytomiu w eliminacjach do otwartych Mistrzostw Polski przyszło zmagać się nie tylko z przeszkodami terenowymi na odcinkach jazdy obserwowanej, ale również z fatalną pogodą. Deszcz i przejmujący chłód towarzyszyli zawodnikom w sobotę i niedzielę. Mimo to cyklotrialiści z Auto-moto-klubu Świdnik przycięli z Bytomia cenne punkty eliminacyjne.

W grupie „A”, gdzie startują najmłodsi (wiek do 10 lat), Karol Serwin zajął w obu eliminacjach III miejsce. W grupie „D” - do lat 16 Sebastian Styła był V i VI.

W grupie G-2, zrzeszającej najstarszych zawodników (powyżej 16 lat), Janusz Kozak zajął kolejno VI i VII lokatę, Mariusz Kozak był V i VIII, a Łukasz Iwanicki wywalczył VIII i IX miejsce. W konkurencji drużynowej Auto-moto-klub zajął bardzo dobre III miejsce w grupie ponad dwudziestu zespołów z Polski, oraz zaliczających się do światowej czołówki tej dyscypliny sportu - Czech, Słowacji i Węgier. O perspektywę rozwoju w naszym mieście cyklotriale, czyli wyścigów na rowerach górskich z elementami trudnych technicznie tras specjalnych, rozmawialiśmy z działaczem Auto-moto-klubu, panem Stanisławem Grzesiem.

„Nie ukrywamy, że traktujemy cyklotrial jako przygotowanie naszych młodych zawodników do przyszłych startów w zawodach motorowych. Wstępne szkolenie na rowerach górskich kształtuje technikę jazdy, jest stosunkowo niedrogi, poprawia także kondycję fizyczną zawodników. Niektórzy spośród 15 chłopców trenujących w klubie, to potomkowie

ślimych świdnickich rodzin rajdowych. Nazwisko Serwin znane było kiedyś każdemu miłośnikowi sportów motorowych, a bracia Kozakowie są siostrzeńcami Krzysztofa Komendy, przed laty zawodnika sekcji motorowej FKS Avia. Cieszę się, że tradycje świdnickich motorów odżywają. Dzieje się to dzięki grupie miłośników tego sportu i wsparciu finansowemu pomocą, między innymi władz miasta. Dzięki tej pomocy doszło do startu w Bytomiu. Mamy już także pieniądze na występ w kolejnych eliminacjach mistrzostw, które zostaną rozegrane 5-6 października w Stryżowie koło Krakowa.”

jmr

## Judocy z awansem w kieszeni

Az 10 judoków SKS SHIROIKAI zapewniło sobie już praktycznie awans do finału Mistrzostw Polski, który na przełomie listopada i grudnia zostanie rozegrany w Jarocinie. Są nimi: Mariusz Trąbka, Mariusz Goc, Tomasz Kyrka, Dawid Białowas, Rafał Poniewozik, Marek Jurczykowski, Robert Kozłowski, Łukasz Nowak, Jarosław Chargo i Kamil Piskorski. Tym samym SKS SHIROIKAI wystawi do mistrzostw jedną trzecią reprezentacji naszego makroregionu, w którym udział 15 klubów judo. Decydujący punkt następnego judocy zdobyli podczas III eliminacji w Ostrowcu Świętokrzyskim, gdzie Ł. Nowak (65 kg) i K. Piskorski (+86 kg) wygrali swoje kategorie. M. Trąbka (42 kg), T. Kyrka (50 kg), M. Jurczykowski (60 kg), R. Kozłowski (55 kg) i R. Poniewozik (65 kg) byli druzy, a D. Białowas (55 kg) zajął trzecie miejsce.

Waldemar Białowas, trener judoków: „Dobra forma zawodników u progu sezonu wynika z pracowitego spędzonego lata. Uczestniczyliśmy w grupowaniu nad jez. Łuckie. Ośmiu zawodników wyjechało również na grupowanie kadry makroregionalnej do Zielonki. Miałem tam przyjemność towarzyszenia swoim podopiecznym jako trener kadry. Dwóch judoków: Michał Kyrka i Piotr Białek zostało wyznaczonych do uczestnictwa w grupowaniu kadry narodowej juniorów w Gnieźnie. Myślę, że lemi wysiłki już procentują i że z pewnością łącząc kontakty z najlepszymi zawodnikami kraju ułatwią walkę o tytuły mistrzów Polski.”

jmr

## PONAD 350 WZORÓW ZEGARKÓW

NARĘCZNE, ŚCIENNE, BUDZIKI, RADIOBUDZIKI ATLANTIC, CASIO, DELBANA, EDOX, ORIENT, Q&Q, VECTOR, itp.

## ALBUMY, FILMY, APARATY FOTO

ponad 60 modeli (najwięcej w regionie) - od najtańszych po ZOOM-y

2 LATA GWARANCJI NA APARATY PREMIER ARTYKUŁY SZKOLNE, PAPIERNICZE KALKULATORY, WALKMANY, SYNTETATORY LEGO, BARBIE, GRY, PUZZLE

**Focus**

od niedzieli do soboty  
czynne 10-18  
ul. Niepodległości 5  
niedziele do 14-tej